Nr. 180 Kraków, wtorek 7 sierpnia 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Gołębia L. 2. I.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 918.
...ary ogłoszeń: Za miejsce drob... ...ez potrzeb 36 h. Za miejsce wie... ...em w nadesłanem 90 h.

Obrady Koła polskiego.

Zdobycie Radowiec. — Kryzys gabinetowy w Rosyi. — Konferencya sztokholmska odroczona do 9 września.

Koło polskie w Krakowie.

Leniwo zbierają się posłowie w ratuszu krakowskim. Na ulicach zwykły niedzielny ruch, drobne garstki obywateli interesujących się obradami Koła spacerują po placu WW. Świętych i ulicy Grodzkiej. Gęsto krążą reprezentanci ładu i stosownie do apelu „Czasu" „ewakuują" spacerujących. Na placu dominikańskim zbiera się około 200 „ewakuowanych" — rozlegają się śpiewy narodowe, na skutek czego policya wypierała dalej zastęp śpiewających, a pod magistratem ustawiają się podwójne kordony policyjne...

Tymczasem w „Kole" zdaje prezes sprawę z konferencyi odbytych z prezyd. min. **Seidlerem** i min. spraw zagr. **Czerninem**.

Po przemówieniu prezesa, zgłosił tow. dr **Bobrowski** wniosek, by **prezes zażądał** natychmiastowego **cofnięcia kordonu** policyjnego; wniosek poparty przez posła **Witosa** uchwalono.

Prezes próbował przy pomocy **zepsutego** aparatu telefonicznie porozumieć się z dyrekcyą policyi. Tymczasem posłowie **Wróbel** i **Bobrowski** zażądali od dyrektora policyi cofnięcia kordonów. Policya odmówiła, wobec czego Koło uchwaliło **przerwać obrady**, a posłowie krakowscy **Daszyński, Zieleniewski, Marek, Tetmajer** i **Bobrowski** udali się do dyrekcyi policyi dla uzyskania usunięcia kordonu.

Wtedy dopiero — po powrocie posłów krakowskich podjęło obrady Koła.

Przed porządkiem dziennym uchwalono wniosek nagły posła **Zieleniewskiego** w sprawie uczczenia **rocznicy 6 sierpnia** oraz wniosek tow. **Marka** i posłów krakowskich w sprawie **wybuchu w Mogile.**

Następnie przedstawił tow. **Moraczewski** w półtoragodzinnym referacie stan sprawy polskiej oraz legionowej, poczem przedłożył **rezolucyę**, którą w porannej prasie **w całości skonfiskowano!**

Poseł **Śliwiński** przyłączył się do wywodów poprzednich i wskazał na objawy budzącego się w kraju życia narodowego.

Pos. **Jaworski** ograniczył się do formalistycznej polemiki operującej niezwykłym patosem.

Tow. dr Diamand, dr Głąbiński i dr Łazarski wyjaśniają sprawę niedoszłej audyencyi u min. spraw zagran.

Poseł **Witos**

Zwraca uwagę konserwatystom, że dziś jedynie potrzeba skonsolidowanego odruchu społeczeństwa — nie powinni okazywać, że się od niego różnią.

Mowca stawia odpowiednią rezolucyę.

Do Koła wysłały pisma:

1) Obywatele m. Jasła (67 podp.)

2) Obywatele pow. jasielskiego (18 podp.)

3) Uchwała wiecu obywat. w Zakopanem

4) Uchwała wiecu w Borysławiu;

5) Pismo powiatu miechowskiego (1000 podp.);

6) Rezolucya zgromadzenia obyw. w Krakowie z 29 lipca;

7) Protest Lwowa (prof. Dąbrowski, dr Leńko, prof. dr Kazim. Panek, prof. Grabowski M., Bol. Wysłouch, Bolesław Enlenfeld);

8) Rezolucya zebr. obyw. w Samborze 2 sierpnia;

9) Rezolucya lwowska „Zrzeszenia" (29 arkuszy z podpisami);

10) Pismo młodzieży krak. „Znicz", słuch. akad. sztuk pięknych, Koło niepodl. młodz., słuch. akad. handl.;

11) Pismo superarb. leg. w Krakowie;

12) Uchwała konferencyi robotników zagłębia Jaworznickiego z dnia 5 sierpnia;

13) Komitetu Obywatelskiego z Gorlic;

Rezolucya pos. Daszyńskiego.

Na dzisiejszem posiedzeniu wygłosił poseł Daszyński przeszło godzinną mowę

Rozkaz pułk. Smigłego w trzecią rocznicę.

Żołnierze!

Trzeci rok minął od dnia, w którym ruszyliście zbrojno zdobywać niepodległość Polski!

Czyż mam mówić w tą rocznicę o dziełach dokonanych, o trudzie żołnierskim? Mówią za mnie mogiły i wasze blizny!

Czy mam mówić o wdzięczności Narodu, którego staliście się dumą i najistotniejszym wyrazem?

Niech Naród o tem mówi!

Dzisiaj na granicy trzech lat bojów stwierdzam tylko, że jesteście od 6 sierpnia 1914 r. żołnierzami polskimi.

W służbie Polski lalliście swą krew, Polska Wam nadała żołnierski indygenat i poleciła go pieczy Waszego honoru. W ciężkich kryzysach honor ten był Wam niejednokrotnie jedyną busolą. Ten honor utrzymać zawsze nam wolno i prawa do tego nikt nam wzbronić nie może, jak nikt nie potrafi wzbronić prawa do umierania na polu bitwy. On nam starczył przez trzy lata za sztandar, był nam głosem woli Narodu, nikomu nie pozwoliliśmy go sobie wydrzeć. Był państwowym herbem polskim w duszy wyrytym. I któż się może tego herbu wyrzec?

Taki rozkaz daję na dalszą polską służbę Wam wszystkim, którzyście mej komendy słuchali. Los zrządził, że jest to mój rozkaz ostatni. Więc żegnam Was w tą rocznicę moi żołnierze i koledzy. Dziękuję w swoim imieniu i w imieniu Tego, który jest pierwszym żołnierzem Polski, za to, żeście swą krwią pomogli służyć Ojczyźnie.

Wiernie i dobrze pełniliście swą służbę. Największem mem szczęściem będzie wasze przekonanie, żem i ja ją wiernie pełnił.

Modlin, 6 sierpnia 1917. **Śmigły** płk. mp.

Z Królestwa Polskiego.

Wystąpienie z T. Rady Stanu.

„Kom. Inf." Nr. 45 donosi: Z Rady Stanu wystąpił Stanisław Janicki, były dyrektor Dep. gospodarstwa społecznego, członek Stronnictwa Narodowego.

O usunięcie Studnickiego z T. Rady Stanu.

Z Warszawy donoszą, iż T. R. Stanu na specyalnem posiedzeniu postanowiła usunąć ze swego składu p. Studnickiego i odnośny wniosek przedłożyła komisarzom okupacyjnym z umotywowaniem, iż zachowuje się kompromitująco.

„Głos" stracony przez L. P. P.

Po rozłamie w LPP. i wystąpieniu większości tejże z t. zw. „Centrum Nar." stała się sporną kwestya wspólnego organu — „Głosu". Jak donosi warsz. „Nowa Gazeta" L. P. P. zostaje wykwitowaną z „Głosu". Jej reprezentant W. Giełżyński usunął się z redakcyi, której jedynym kierownikiem pozostał obecnie p. Młynarski.

„D. W. Ztg." o aresztowaniu kom. Piłsudskiego.

W numerze poprzednim podaliśmy pierwsi wiadomość o **cofnięciu przez Niemców** ich oskarżenia przeciwko kom. Piłsudskiemu, jakoby użył do podróży fałszywego dokumentu.

Obecnie podajemy ów artykuł „D. W. Ztg." w pełnem brzmieniu:

„Aresztowanie Piłsudskiego i jego osadzenie w twierdzy niemieckiej wywołało roztrząsania, które mogą zaciemnić istotny stan rzeczy.

Jak podano do wiadomości w Nr 201 „Warschauer Zeitung", aresztowanie to nastąpiło, gdyż na tyłach wojska tak ciężko walczącego, zresztą także w obronie Polski, na froncie wschodnim, pod żadnym pozorem nie mogą być cierpiane rzeczy groźne dla bezpieczeństwa wojska.

Sprawiły to nie będące na czasie i niebezpieczne machinacye „Polskiej organizacyi wojskowej", za którą odpowiedzialny jest przedewszystkiem Piłsudski. Jego winą jest, że zachowanie się „Polskiej organizacyi wojskowej", która, jak się zdawało pierwotnie, chciała się rozpłynąć w nowem wojsku polskiem, stawało się coraz bardziej wrogiem w stosunku do mocarstw centralnych i że głosy jej podziemnych organizacyi brzmiały coraz bardziej podżegająco.

Na Piłsudskiego spada odpowiedzialność za to, że „Polska organizacya wojskowa" ostatniemi czasy wydała zaopatrzoną w liczne wskazówki instrukcyę, celem stworzenia ściślejszej i całkowitej konspiracyi.

„Polska organizacya wojskowa" zamierzała powołać do życia w ukryciu potajemne państwo

w państwie, z odpowiedniemi organami i przynależnych do tego potajemnego państwa zobowiązać przez przysięgę do posłuszeństwa bezwzględnego.

Jak powszechnie wiadomo, jest Piłsudski istotnym przywódcą „Polskiej organizacyi wojskowej"; ponadto ustalono, że poza swoim, jednocześnie i dla tych samych powodów aresztowanym przyjacielem Sosnkowskim, wprowadził on, jako pomocników, do departamentu wojskowego Rady Stanu, którego był kierownikiem, członków „Polskiej organizacyi wojskowej."

Wobec tego wkońcu nie pozostawało nic innego, jak aresztować go ze współwinnymi, w tej liczbie z Sosnkowskim.

W związku z jego aresztowaniem, które nastąpiło z uwagi na bezpieczeństwo wojska, doniesiono również na tem miejscu, że Piłsudski, przekraczając granice Królestwa, podług oświadczenia władz austryackich, przedstawił, jako dokument legitymacyjny, otwarty rozkaz legionowy, gdy tymczasem taki rozkaz, jak wykazało przedsięwzięte tu dochodzenie, w istocie nie istniał.

Obecnie okazało się, że Piłsudski był w posiadaniu wystarczającego austryackiego świadectwa na podróż, wobec czego niezrozumiałe jest, dlaczego miałby on przedstawić nie owo świadectwo austryackie, lecz podrobiony dokument legitymacyjny. Wobec tego, jak się zdaje, nie jest wyłączone, że się władze austryackie pomyliły i że tym sposobem upada podejrzenie co do przedstawienia sfałszowanego paszportu.

Tak samo, jak się w formie stanowczej rozpowszechniło to podejrzenie przy aresztowaniu Piłsudskiego i jak również w formie stanowczej dany był wyraz temu podejrzeniu na szpaltach niniejszych — tak samo bynajmniej nie wahamy się obalić tego podejrzenia na tem samem miejscu. Jednocześnie musimy stwierdzić, że aresztowanie Piłsudskiego, oraz z nim współwinnych było koniecznością, aby — powtarzamy to raz jeszcze — w nowo powstającej Polsce, na tyłach walczącego wojska, przeszkodzić rozwijaniu się wydarzeń, które nie dadzą się pogodzić z żadnem państwem, opartem na prawie."

Wojna światowa.

Echa mowy Balfoura we Włoszech.

„Corriere della Sera" ubolewa, że Balfour w mowie swej akcentując silnie sprawę alzacko-lotaryńską jako jeden z najważniejszych problemów, nie wspomniał ani słowem o Włoszech. Prawa Włoch do pewnych terytoryów Austro-Węgier są niemniej słuszne, niż pretensye Francyi do Alzacyi i Lotaryngii. Pismo atakuje także pełne względności wyrażania się Balfoura o Austro-Węgrzech. Spełnienie pragnień Włoch, Serbii, Rumunii, Polski i innych narodowości Austro-Węgier jest niemożliwe bez rozkawałkowania monarchii naddunajskiej.

Wołanie o silną władzę w Rosyi.

Tymczasowy wydział Dumy wydał odezwę do rosyjskiego narodu, w której wskazując na rozkład wojska, będący skutkiem rozszczepienia władzy państwowej między nieodpowiedzialne partye i związki, domaga się jako jedynego środka dla uratowania Rosyi przed upadkiem silnej i stałej władzy, która będzie mogła nakazać każdemu ścisłe spełnienie obowiązków. — Utworzenie takiej władzy jest najważniejszym zadaniem rządu.

Duch rosyjskiej armii odradza się?

Według Pet. ag. tel. komisarz południowo-zachodniej armii zakomunikował ministrowi wojny, że na tym froncie wojska stojące pod komendą gen. Korniłowa, zwłaszcza armia 11, której pułki niedawno z własnej woli opuściły front, teraz energicznie odpierają wszelkie wysiłki przeciwnika, zmierzające do wtargnięcia w rosyjski obszar. W toku zaciętych walk w okolicy Husiatyna 7 armia w zamaszystych atakach wzięła wielu Niemców do niewoli. — Duch wojsk poprawił się znacznie.

„Birżewyja Wiedomosti" donoszą: Generał Erdely, komendant 1 armii, został skrytobójczo zamordowany. Generał Hurko został aresztowany.

Ogłoszenie tajnych traktatów.

Wedle wiadomości, które nadeszły do Sztokholmu z Petersburga, stwierdza „Riecz", że Rada R. Ż. 405 głosami przeciwko 180 uchwaliła domagać się **ogłoszenia tajnych traktatów**, zawartych przez dawne rządy carskie.

Jassy zagrożone.

„Daily Mail" donosi, że rumuński Bank państwowy, tudzież konsulowie państw koalicyi opuścili w środę Jassy. Miasto zagrożone jest przez lotników.

Rozwiązanie sejmu finlandzkiego.

Tymczasowy rząd rosyjski manifestem z 31 lipca rozwiązał sejm finlandzki i polecił rozpisać nowe wybory. Manifest motywuje to zarządzeniem tem, że według konstytucyi Finlandya posiada wewnętrzną autonomię tylko **w granicach ułożonych między obu państwami stosunków prawnych.** Wobec abdykacyi cara władza państwowa włącznie z prawami w. ks. finlandzkiego przeszła jedynie tylko na rząd tymczasowy, jako reprezentanta woli rosyjskiego ludu.

Powzięte przez sejm fiński uchwały, uprzedzając postanowienia przyszłej konstytuanty w tej mierze, zmierzają do zmiany dotychczasowych stosunków między Rosyą a Finlandyą i naruszają podstawę fińskiej konstytucyi.

Rząd tymczasowy życzy sobie, aby nowy sejm zwołany został najdalej do 1 listopada b. r.

Według wieści z Haparandy sejm fiński nie zastosuje się do manifestu, rozwiązującego tenże sejm.

Koalicya a Austro-Węgry.

„Frankf. Ztg." powtarza informacye „Daily Chronicle", że w dyplomatycznych kołach opowiadają, jakoby między państwami koalicyi nastąpiła wymiana myśli co do Austro-Węgier, która wkrótce doprowadzić może do rokowań pokojowych.

Ameryka w wojnie.

„National Tidende" dowiaduje się z Chrystyanii, że Ameryka jak się zdaje, zabroniła wszelkiego wywozu. Obecnie w portach amerykańskich znajduje się wiele naładowanych okrętów państw skandynawskich, które nie mogą odpłynąć.

Berneńskie dzienniki zamieszczają telegram londyńskiej Exchange Telegraph z Waszyngtonu, że **rząd amerykański postanowił nie mówić o warunkach pokojowych przed pokonaniem Niemiec.**

Rząd zobowiązał się też wobec koalicyi **nie podpisywać odrębnego pokoju.** Panuje opinia, że rząd waszyngtoński i koalicya podpisali **układ w sprawie warunków przyszłego pokoju.**

Jeszcze jedna wojna.

Doniesienie Reutera brzmi, że chińska rada ministeryalna jednomyślnie wypowiedziała się za wydaniem wojny Niemcom.

Koalicya obraduje.

Według doniesienia Agencyi Stefani z Londynu, Lloyd George wraz z Sonninem w towarzystwie Lorda Cecila, Bonara Lawe, gen. Smutsa i zastępców rosyjskich odjechali wczoraj z Londynu do północnej Francyi, aby tam konferować wspólnie z zastępcami Francyi.

Cel wojenny „Matina".

„Az Est" ogłasza depeszę, otrzymaną z Rotterdamu, według której „Matin" odnośnie do ofenzywy flandryjskiej napisał, że prawdziwym jej celem nie jest zysk na terenie, ale zabijanie Niemców („boches").

Bomby włoskie na Polę.

Komunikaty admiralicyi austr. donoszą, że w nocy z dn. 2 na 3 b. m. około 16 do 20 nieprzyjacielskich aparatów rzuciło na miasto i port Pola okrągło 80 bomb, między niemi wiele bomb zapalających. W mieście powstało więcej szkód w domach prywatnych, przyczem z ludności cywilnej zginęły 2 osoby, a 12 odniosło rany, w tem głównie kobiety i dzieci. W objektach wojskowych nie ma do zanotowania żadnej szkody godnej wzmianki. Bomby padały także na szpital marynarki i na cmentarz marynarki. Z osób wojskowych ogółem 2 odniosły lekkie rany.

W nocy z 3 na 4 sierpnia rzucili nieprzyjacielscy lotnicy na miasto i okolice Poli ponownie około 100 bomb. W mieście kilka domów uszkodzonych. Szkody wojskowej nie było. Jedna osoba cywilna raniona.

Zdobycie Radowiec.

Dzisiejszy komunikat donosi:

U grupy wojsk gen. marszałka poln. Mackensena miejscami żywsza działalność artyleryi.

Rezultat powziętej radośnie przez prasę centrum rumuńsko-ros. ofenzywy przeciw frontowi wojsk gen. pułkownika arc. Józefa pozostał daleko w tyle poza oczekiwaniami. Ataki przeciwników w obszarze Casinu były także wczoraj, pomijając wielkie straty nieprzyjaciela, zupełnie bezskuteczne. W kącie trzech krajów i w kierunku na Gurahumorę osiągnęliśmy dalsze postępy. Honwedzi i węgierskie pospolite ruszenie wyrzuciło nieprzyjaciela z jego stanowisk na półn. zachód od Radowiec i wkroczyło po dzielnym odparciu silnych rosyjskich kontrataków do miasta.

Z obu stron rzeki Seretu zbliżamy się do granicy. Na południ. wschód i półn. wschód od Czerniowiec stawia nieprzyjaciel posuwaniu się sprzymierzonych gwałtowny opór. Nad Zbruczem rosyjskie częściowe ataki.

Nieprzyjacielska artylerya rozciągnęła wczoraj swój ogień w zmiennej sile na cały front nad Soczą od Tolminu do morza.

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 6 sierpnia.

Prasa koalicyjna o Piłsudskim. Jak stwierdzają informacye z Genewy, sprawa komendanta Piłsudskiego bardzo żywo dyskutowaną jest w prasie koalicyjnej. W Szwajcaryi znają przedewszystkiem głosy francuskie i włoskie.

Pogrzeb ofiar mogilskich odbył się w niedzielę o godz. 4 popołudniu. Modły odprawili katolicki duchowny ks. Wessely, pastor ks. Heczko i serbski duchowny prawosł. ks. Ban. W pogrzebie wzięła udział generalicya z komendantem twierdzy gen. Guseckiem, oraz liczne rzesze publiczności z Krakowa. Nad mogiłą przemawiali po niemiecku ks. Wessely i pastor Heczko, poczem kompania honorowa oddała salwę.

Chleb w Krakowie. Do Krakowa nadeszło zaledwie sześć wagonów mąki chlebowej, którą rozdano piekarzom na sobotę i niedzielę. Dalszy transport nie nadszedł. Obecnie we wszystkich piekarniach odbywają się rewizye celem stwierdzenia, ile zapasów mącznych piekarze obecnie posiadają. Od najbliższego przydziału mąki pieczywo we wszystkich piekarniach będzie jednolite.

Występy Heleny Miłowskiej. We czwartek bieżącego tygodnia (9 sierpnia) rozpoczyna nasza druga scena przedstawienia operetki ze świetną diwą lwowską p. Heleną Miłowską. Doskonała artystka ukaże się nam po raz pierwszy w melodyjnej „Księżniczce czardasza" E. Kalmana, w której odnosiła tak wielkie sukcesy we Lwowie. Dalszy repertuar operetki zapowiada występy tak lubianej u nas śpiewaczki w najświeższych jej partyach z „Dookoła miłości", „Królowej Kina" i „Róży Stambułu".

Resursa Urzędnicza w Krakowie uwiadamia, że przeniosła się z obecnego lokalu — do kamienicy p. Teichmana, Rynek gł. 13, I piętro.

Eksplozya w fabryce niemieckiej. Onegdaj eksplodowała w Honigsdorf część tam znajdującej się fabryki artykułów wojennych. Zabitych 6 osób i są ranni od odpadków szkła. Przyczyną eksplozyi było nieostrożne obchodzenie się przy ładowaniu paki z materyałami.

Brak chleba. W notatce niedzielnej zaszła pomyłka co do nazwiska piekarza. Mianowicie mąkę kukurudzianą zamiast chleba sprzedawała piekarnia p. Woźniaka przy Czarnowiejskiej, a nie piekarnia p. Molickiej, co niniejszem prostujemy.

Repertuar opery.
Wtorek: „Orfeusz".
Środa: „Mme Butterfly".
Czwartek: „Orfeusz".
Sobota: „Halka".

Repertuar operetki.
Czwartek: „Księżniczka czardasza".
Piątek: „Dookoła miłości".
Sobota: „Księżniczka czardasza".
Niedziela wieczór: „Księżniczka czardasza",
Poniedziałek — teatr zamknięty.
Wtorek: „Królowa Kina".
Środa: „Księżniczka czardasza".

BAJECZKA.

Raz lwa zabrakło — więc zwierząt gromadę
Małpa czemprędzej woła na naradę;
— „Słuchajcie, bo sprawa pilna,
Polityka lwa była mylna!
Czyż to pięknie wciąż szczerzyć zęby i pazury,
I cierpieć obcym tortury,
Miast grzecznie kiwać ogonem
I pięknie prosić ukłonem?
Wciąż toczyć walkę, przecież to nie ładnie!
Ja wolę czekać, aż co z drzewa spadnie,
A tymczasem fiknę, to w lewo, to w prawo,
Zawsze żwawo,
To w dół, to do góry,
A jak źle, to do dziury!
Stąd małpę każdy pochwali
I chętnie politykę z nią prowadzi dalej!
Do polityki nie dość waleczności!
Tu trzeba zgrabności!
Któż mi w koziołkach dorówna?
A przecież to rzecz główna!
Dlatego teraz myślę waszym wodzem zostać
I gotowam nawet małpować lwią postać!"
Ta mowa oszczędziła zwierzętom kłopotu:
Zgodnie postanowiły — czekać lwa powrotu.

(„Dziennik Lubelski").

Zniesienie ograniczeń antypolskich w Rosyi.

Na mocy uchwały rządu tymczasowego w Rosyi, zniesione zostały ograniczenia prawne wobec Polaków, poddanych państw prowadzących wojnę z Rosyą.

Zarządzenia wspomniane, powzięte na plenarnem posiedzeniu w nocy z 29 na 30 czerwca przyznaje Polakom, poddanym państw wojującym z Rosyą, o ile wykażą się świadectwem centralnego wydziału opieki nad jeńcami wojennymi i cywilnymi, a więc organizacyi polskiej społecznej, prawa **swobodnego zamieszkiwania w całej Rosyi,** oraz **znosi wszystkie ograniczenia praw osobistych i majątkowych** i równa ich z poddanymi państw zaprzyjaźnionych z Rosyą.

Najważniejsze dwa ustępy odnośnego zarządzenia brzmią:

Par. 1. Osobom polskiej narodowości z wyjątkiem jeńców wojennych, poddanych państw wojujących z Rosyą, które przedstawią osobne osobiste świadectwa Centralnego Wydziału pomocy jeńcom Polakom, wydają miejscowe władze dokumenty, wedle przepisów ustawy, uprawniające do swobodnego zamieszkiwania w całem państwie rosyjskiem.

Par. W stosunku do osób polskiej narodowości, które przedstawią świadectwo Centraln. Wydziału pomocy jeńcom wojennym i cywilnym Polakom, znosi się wszystkie ograniczenia praw osobistych i majątkowych, ustanowionych bądź przez rozporządzenia administracyjne władz wojskowych lub cywilnych w stosunku do poddanych państw wojujących z Rosyą. Wymienione wyżej osoby korzystają z wszelkich praw, przysługujących poddanym mocarstw zaprzyjaźnionych.

Kryzys gabinetowy w Rosyi.

Petersburg. (B. K.) Kerenski wystosował do swego zastępcy w radzie ministrów Nekrasowa następujący list: Ponieważ mimo wszelkich starań **nie mogę złożyć rządu tymczasowego** w sposób odpowiadający nadzwyczajnej historycznej chwili, jaką kraj przechodzi, nie mogę też objąć odpowiedzialności za dalsze wypadki i **proszę rząd tymczasowy, żeby mnie zwolnił ze wszystkich moich funkcyi.**

Rząd postanowił nie przyjąć dymisyi Kierenskiego.

Petersburg. (B. K.) Na konferencyi rady ministeryalnej z reprezentantami stronnictw, min. spraw zagran. **Tereszczenko** i minister spraw wewnętrznych **Czeretelli** wskazali na **konieczność zupełnej jedności wszystkich stronnictw,** aby kraj uratować z ciężkiego przesilenia.

O g. 6 rano zreasumował minister **Tereszczenko debatę** i dał wyraz nadziei, że **zadokumentowana przez wszystkie partye gotowość do porozumienia się jest rękojmią, iż ojczyzna będzie uratowana.** Potem posiedzenie przerwano, aby stronnictwom umożliwić porozumienie się co do sposobu załatwienia swoich konfliktów. Po podjęciu posiedzenia główne partye polityczne, mianowicie socyalni demokraci, socyalni rewolucyoniści i radykalni demokraci złożyli oświadczenie, że **są gotowi powierzyć Kierenskiemu przywrócenie rządu tymczasowego** pod dwoma następującymi warunkami: 1. Socyaliści postawili warunek, że nowy rząd pozostanie wiernym oświadczeniu z 21 lipca. 2. Kadeci postawili warunek, że rząd w swojej całej polityce będzie miał zupełną swobodę i niezależność od wpływu i nacisku innych partyi politycznych.

Wszystkie oświadczenia były **przejęte ogólnem zaufaniem do Kierenskiego,** jako do jedynego człowieka, który **posiada autorytet do rządzenia krajem.**

Minister rolnictwa **Czernow,** podał się również do dymisyi.

Według Biura Reutera rokowania między rządem a kadetami co do utworzenia nowego gabinetu zerwały się. **Aksentjew,** przewodniczący Wydziału wykonawczego Rady chłopów został mianowany ministrem spraw wewnętrznych.

Sonnino i Lloyd George o wojnie i pokoju.

Sztokholm. (B. K.) W Hali Królowej w Londynie odbył swoje zebranie **nowy komitet dla celów wojennych.** Wzięli w niem udział wło-

ski minister Sonnino, Pasicz, ministrowie angielscy, włoski ambasador, członkowie parlamentu angielskiego, arcybiskup Canterbury. Sonnino rzekł: Włochy przyłączyły się do wojny, aby bronić swego dobrego prawa, gdy traktat trójprzymierzowy został złamany przez Austro-Węgry i Niemcy. Osobnymi celami Włoch są uwolnienie uciśnionych przez Austryę braci i zupełne zabezpieczenie niezawisłości Włoch.

Lloyd George powitał Sonnina i Pasicza i powiedział: **Walczymy przeciw najniebezpieczniejszemu spiskowi**, jaki kiedykolwiek uknuto przeciw wolności. Coby się było stało ze światem, gdyby Anglia nie była wzięła udziału w wojnie. Serbia, Czarnogóra, kilka najpiękniejszych prowincyi Francyi i Rosyi byłyby padło odrazu, cała Europa dostałaby się pod jarzmo wielkich mocarstw panujących. Istniałoby wtedy wiele narodów, ale tylko jedno wielkie mocarstwo, istniałaby jedna wielka armia i dwie floty, mianowicie: niemiecka i angielska. Warunkami pokojowymi byłoby oddanie floty rosyjskiej, francuskiej, greckiej, a może i włoskiej. Amerykańska doktryna Monroego byłaby potraktowana **jak świstek papieru.** Ameryka wie, dlaczego stanęła po naszej stronie.

My nałożyliśmy hamulec na ambitne plany Niemiec. Niektórzy ludzie mówią, że **niebezpieczeństwo już minęło,** czemu się nie zawiera pokoju? Tak; cesarz mówi już dziś skromniej, mówi o obronie Niemiec. **Ale nikt nie myślał wpadać do Niemiec.** Mimo to ani on ani jego kanclerz nie chcą się zadowolić samymi Niemcami. Obydwaj wypowiadają gładkie słowa o pokoju, ale słowo: przywrócenie, nie przeszło im jeszcze całkowicie przez usta. **Nie będzie konferencyi pokojowej, póki się nie nauczą tego słowa wymówić.** Wojna jest okropną, ale straszniejszym jeszcze byłby zły pokój. Pruscy panowie wojny nie zrzekają się swych ambitnych planów, i rozwodzą się tylko nad odroczeniem tych planów. **Ich spisek byłby się udał, gdyby** nie było Anglii. Na drugi raz chcą mieć zwycięstwo, **ale ten drugi raz już przyjść nie powinien.** Pewien mąż na wysokiem stanowisku w Niemczech powiedział, że pokój przyjdzie, ale wojna rozpocznie się za 10 lat znowu.

Dokoła Sztokholmu.

Odroczenie konferencyi do 9 września.

Telegram Biura kor. w Sztokholmie informuje, że niedługo potem, jak organizacyjny komitet zgodził się na życzenie angielskich socyalistów, aby konferencyę sztokholmską zwołać na 22 sierpnia, nadeszła depesza z Paryża, w której socyaliści francuscy proszą, aby konferencyę odroczyć do 9 września.

Według „Berner Tagwacht“ układy między angielskimi, francuskimi i rosyjskimi socyalistami doprowadziły **do ustalenia terminu konferencyi na 9 września.** Konferencya socyalistów koalicyi odbędzie się wcześniej, 28 b. m. w Londynie.

Zastrzeżenie francuskiej socyalistycznej większości.

Agencya Havasa donosi: W liście do sekretarza partyi socyalistycznej Dubreilla żądają członkowie stałego wydziału administracyjnego i socyalistycznej frakcyi parlamentarnej (z większości partyjnej francuskiej), aby kwestya przyczyny i odpowiedzialności za wojnę postawioną była na początku porządku dziennego konferencyi. Konferencya zatem socyalistów koalicyi ma uchwalić, iż godzi się na udział w obradach sztokholmskich tylko wówczas, jeżeli ten warunek zostanie przyjęty.

Delegaci mniejszości niemieckiej w Sztokholmie.

Posłowie Ledebour i Dittmann, którzy 2 sierpnia przybyli do Sztokholmu, jako delegaci socyalistycznej mniejszości niemieckiej, odbyli narady z Huysmansem.

Z komunikatu niemieckiego z 5 sierpnia.

Wschodni teren wojny.

W północnej części frontu ks. bawarskiego ożył ogień na wielu miejscach.

Grupa wojsk generała pułkownika Boehm-Ermollego: **Koło Brodów, nad Zbruczem od czasu do czasu gwałtowne bitwy artyleryjskie. W kierunku Chocimia nasze wojska napierają przez obszary zalesione na południe od Dniestru. Na wschód od Czerniowiec zajęły niemieckie i austro-węgierskie dywizye Rarańczę i zachodnią część Bojanu.**

Front arcyks. Józefa: **Na granicy rumuńskiej, na południowy wschód od Czerniowiec spotykamy się w walce z nieprzyjacielem. W dolinie Suczawy wyparliśmy Rosyan po stoczonej bitwie napowrót na równinę koło Radowca. Zajęliśmy Wamę nad Mołdawą. Bystrzycę przekroczyliśmy między Lunga Bresteni w stronę zachodnią. Koło Mgr. Casinului ataki wczorajsze rumuńskie były bezskuteczne.**

Z KRAJU.

Masowa deputacya nauczycielska. Pod przewodnictwem p. Stan. Nowaka, prezesa Związku Polsk. Naucz. Ludowego udała się dnia 3 b. m. deputacya Ognisk nauczycielskich do Eksc. Marszałka i Wydziału krajowego. W deputacyi wzięło udział przeszło 100 osób, nauczycieli i nauczycielek. Żądania nauczycielstwa przedłożył p. Nowak i inni mowcy, którzy przedstawili z naciskiem konieczność szybkiego i wydatnego przyjścia z pomocą i wasygnowania dodatku drożyźnianego. Rzecz cała zależy już teraz tylko od uchwały Wydziału krajowego, gdyż Rada szkolna krajowa projekty swoje złożyła, a uchwałą parlamentu fundusze na ten cel zostały zapewnione. Dobra wola i obywatelskie zrozumienie sprawy przez Wydział krajowy zadecydować mają o losie wielkiej rzeszy nauczycielskiej. Eksc. p. Marszałek i Wydział krajowy mieli możność przekonać się o rozgoryczeniu i rozpaczy, czemu dała wyraz wymowny liczna onegdajsza deputacya. Nie ulega wątpliwości, że Wydział krajowy, opierając się na opinii Koła polskiego w tej kwestyi (wniosek posła Marka) załatwi te postulaty w sposób podobny, jaki zastosował c. k. rząd do urzędników państwowych.

Poczta polowa. Z dniem dzisiejszym została wysyłka prywatnych pakietów do poczt polowych Nr. 187, 205, 290, 368, 380, 396, 414, 423, 435, 638, 642 i 649 **wstrzymaną.**

Kino „Opieka“ Zielona 17. Od piątku 3 do poniedziałku 6 sierpnia wyświetla kino Opieka senzacyjny amerykański film Worlda „Klejnoty Madonny“ w 5 częściach. Wspaniałe obrazy, znakomita gra artysty Roberta Warwicka, oraz specyalnie dla filmu tego ułożona muzyka zapewniają wielkie powodzenie. Ponadto wesoła komedya z niezrównanym „Knoppchen“ w głównej roli, zdjęcia z natury i najnowsze zdjęcia z placu boju. Muzyka wojskowa. Cały dochód na inwalidów wojennych pochodzących z Galicyi.

Ostrzeżenie,

Numery i serye losów Czerwonego krzyża stanowiące własność Wolfa Pluczenika w Krakowie, ul. Miodowa l. 20.

Serya	Nr.
13711	68
13711	69
13711	70
11673	51
11673	56
19940	08
07466	100
06280	65
04092	65
04092	37
13715	23
13715	22
13715	21
13715	20
13714	14

Losy te zostały skradzione, wobec czego ostrzega się przed ich nabyciem.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).